

Propaganda w twojej głowie: zagrożenia – cz. 1

18 grudnia 2009

Wolność kończy się tam, gdzie nie wolno nam powiedzieć „nie”. Jeśli odbiera się nam prawo do decydowania o sobie, nie żyjemy już dłużej w wolnym demokratycznym świecie. Obecna polityka rządów nabiera rozpędu w stronę globalnego totalitaryzmu, a wszystko to dzieje się na naszych oczach. Jak to możliwe?

Dr Haha Lung, autor wielu książek, badacz starożytnej manipulacji umysłem oraz ekspert współczesnej kontroli umysłu, opisuje w jednej ze swoich książek historię propagandy i manipulacji umysłem przez rządy krajów zachodnich. Opisuje on również badania nad manipulacją umysłu przeprowadzone przez CIA w latach 60-tych, które kosztowały dziesiątki milionów dolarów. Dzięki tym właśnie badaniom, rząd mógł zgłębić metody manipulacji starożytnych Chin, Indii oraz wynaleźć HAARP (fale o dalekim zasięgu na częstotliwościach podobnych do tych w mózgu, mogące zmieniać emocje, samopoczucie aż po kontrolowane zaniki pamięci). Od dawna wiadomo, że psychologiczne dźwignie podświadomości, są właśnie tym nowym arsenałem, który jest używany na wojnie oraz coraz częściej w relacji ze społeczeństwem. Bez wątpienia jest to arsenał, który zostanie użyty w kolejnej wojnie narodów. To cicha broń bez flagi, bez przywództwa, nie wymagająca fizycznej interwencji. Tymczasem zdecydowana większość nas nie dostrzega zagrożenia, będąc omamionym konfliktami zbrojnymi w Iraku czy Afganistanie. Niestety, coraz częściej nasze wrodzone mechanizmy myślenia, są używane przeciwko nam samym.

Od pewnego czasu stajemy się ofiarami rządów, których w rzeczywistości nigdy byśmy nie chcieli. Wszystkie zmiany ustrojowe są jednak wprowadzane rozwojowo. Stopniowo, nabierają one rozmachu. Mechanizm działania jest schematyczny – stworzenie wydarzenia, tragedii oraz sensacji oraz krótko po

tym wprowadzenie działania mającego na celu przeciwdziałanie. Jednak w rzeczywistości, są wprowadzane kolejne prawa przeciwko nam, obywatelom.

Między innymi w ten sposób prawo antyterrorystyczne zwalnia z procedur zatrzymania i aresztowania oraz praw przysługującym aresztowanemu, a obecnie przepisy antyterrorystyczne w USA pozwalają na aresztowanie za przestępstwo, którego się jeszcze nie dokonało. Kolejnym krokiem jest wprowadzenie inwigilacji narodu. I nie chodzi tutaj tylko o wszechobecny monitoring, zdolny do rozpoznawania twarzy, rejestrujący każdego z nas po 300 razy rocznie – w dużych miastach Zjednoczonego Królestwa nazywany Wielkim Bratem, rodem z powieści Orwella. Dużym krokiem było wprowadzenie w krajach zachodnich baz danych, gromadzących każdą wiadomość e-mail, każdą rozmowę telefoniczną, czy tekstową – na bazie prawa antyterrorystycznego. Obecnie jedynie Skype nie archiwizuje rozmów, jednak być może wkrótce będzie musiał ulec naciskom lub nowemu prawu. W rzeczywistości, jest to początek zacieśniania kontroli nad społeczeństwem. Rząd bez wątpienia zaczął kontrolować nasze życie prywatne.

W JAKI SPOSÓB ZACZĘTO WYKORZYSTYWAĆ BADANIA NAD MANIPULACJĄ UMYŚŁU?

Poza badaniami nad starożytnymi metodami manipulacji, rządzący wykorzystali również nowoczesne wynalazki technologii do swoich celów. Zostało stworzone społeczeństwo rozrywki, drastycznie został obniżony poziom edukacji. Powstała kultura konsumentów, zupełnie zależna od rządu oraz elity ekspertów. Dla przykładu, dzisiaj większość z nas polega w zupełności na medycynie, nie biorąc pod uwagę jej błędów. Nawet w obliczu obecnego kryzysu ekonomicznego, liczymy na pomoc ekspertów, którzy kryzys stworzyli, aby nas z niego wyprowadzić. Masowa propaganda nauczyła nas nowego myślenia – myślenia o tym, że inni za nas pomyślą. Jesteśmy przekonani o trosce rządu i jego interesie zawsze zgodnym z naszym. Straciliśmy czujność, podejrzliwość, wrażliwość oraz zdolność samodzielnego myślenia

i decydowania o sobie. Świat zachodni wykorzystał ucieczkę mas przed jawnym uciskiem ze wschodu, stworzył mit niekończącego się dobrobytu i troski – natomiast my uciekając przed jawną niewolą dobrowolnie oddaliśmy się niejawnej manipulacji. Z bagna w bagno, daliśmy się przepędzić jak owce.

Głównymi instrumentami propagandy są dzisiaj media. Co do tego, nie ma najmniejszej wątpliwości. Radio, telewizja, gazety oraz wszystkie komercyjne źródła przekazu – wszystkie są zależne od kilkusobowej komisji, która decyduje o tym co pokazać, napisać oraz jest źródłem wiadomości sama w sobie. Jednak większość z nas wciąż spędza czas przed telewizorem, słucha radia czyta gazety oraz komercyjne portale informacyjne. Rośnie popularność, mimo iż na brytyjskich portalach coraz częściej zamiast informacji prasowej pojawiają się streszczenia seriali telewizyjnych. Na naszych oczach dochodzi do totalnego ogłupienia narodu. Poziom edukacji i jego jakość mają bardzo wiele wspólnego z inteligencją narodu. Obniżając standardy nauczania, rządy kreują masy niezdolne do samodzielnego myślenia, zdolne uwierzyć we wszystko i podążać za wszystkim, co tylko pojawi się w TV. Moją osobistą rozterką jest przyznanie się wśród Brytyjczyków, że nie oglądam TV – gdyż automatycznie wypadam z konwersacji o serialach oraz nowych programach reality-show oraz jestem wyśmiewany. Nikt już nie wyobraża sobie życia bez TV.

TELEWIZJA BLOKUJE RACJONALNE MYŚLENIE

Jednak mało kto wie, że telewizja jest idealnym środkiem propagandy z kilku innych powodów. Po pierwsze oglądanie telewizji wprowadza w lekki trans hipnotyczny, powodując rozluźnienie oraz relaks. Dlatego wielu z nas lubi towarzystwo włączonego TV podczas codziennych czynności, lub ogląda nie interesujące go programy. Oddziaływanie telewizji na mózg jest bardzo niebezpieczne, ponieważ podczas jej oglądania nasza racjonalna garda intelektualna jest opuszczona, natomiast pracuje ośrodek związany z emocjami. Jest to najgłębiej leżący ośrodek w mózgu, jeden z pierwotnych, to on kontroluje

racjonalne myślenie oraz przetwarza informację zanim dotrze ona do innych ośrodków – które TV wyłącza. Dlatego podczas oglądania telewizji nie kwestionujemy informacji, nie zgadzamy się z nią bądź nie – po prostu ją przyswajamy.

Warto tutaj również zwrócić uwagę na manipulację jaką stosują dziennikarze. Jeśli chcą ośmieszyć informację, przedstawiają fakty a dopiero na samym końcu podają humorystyczny, pseudo-inteligencki komentarz, który automatycznie w naszej świadomości neguje wszystkie wcześniej przytoczone fakty. Negując je, uważamy się za inteligentniejszych od reszty. Jak wiadomo jest to ulubiona metoda komercyjnych telewizji typu TVN.

JAK JESZCZE JESTEŚMY MANIPULOWANI ORAZ KONTROLOWANI PRZEZ RZĄD?

Innym doskonałym narzędziem służącym do przejęcia kontroli, okazała się teoria ocieplania się klimatu, pomimo dowodów na to, że globalne temperatury spadają w ramach naturalnych cykli klimatycznych. Dwutlenek węgla nie powoduje ocieplania, ale jest jego efektem. Gaz ten nie pochodzi od człowieka, lecz jego ogrom jest zawarty w największych masach na naszej planecie – wodzie. Kiedy temperatura wzrasta, oceany oddają więcej dwutlenku do atmosfery, kiedy się schładza, woda wchłania go z powrotem. Natomiast cykle klimatyczne są kontrolowane przez jedyne źródło energii – słońce.

Argumenty o kurczących się lodowcach, są danymi pobranymi tylko w okresie wiosenno-letnim – oczywistym jest, że pokrywa lodowa co roku kurczy się i rozrasta. Tak więc po raz kolejny, dzięki manipulacji faktami i danymi, stworzono nową teorię finansowo-naukową. Teoria dwutlenku węgla okazała się bardzo wygodna, ponieważ dwutlenek węgla jest częścią składową każdej żywej materii – a kontrola nad tym gazem oznacza w praktyce kontrolę nad nami wszystkimi. W brytyjskiej prasie pojawiły się artykuły nawet o tym, że ciąża jest zła gdyż produkuje CO₂. Są to oczywiście początki, stopniowe przyzwyczajanie nas

do absurdalnych teorii ideologiczno-politycznych. Jest to oczywista propaganda, a naszą winą jest, że daliśmy ją sobie wmówić, że jeden z czterech podstawowych składników atmosfery jest szkodliwy dla życia. Idąc tym tokiem myślenia, równie dobrze można by wziąć się na wodę, która niesie zanieczyszczenia.

Końcowym argumentem przeciwko teorii CO₂ mógłby być „carbon offset” – kara płacona przez wszystkie zakłady, które produkują CO₂, w celu odpuszczenia grzechów. Jednak tak nie jest, a większość z nas nadal wierzy, że dwutlenek węgla to wróg naszej planety.

JAK WIĘC DO TEGO DOSZŁO, CZY NIKT NIE PROTESTOWAŁ?

Podobnie jak w Związku Radzieckim, oraz wielu innych systemach ideologicznie napędzanych rządów, naukowcy badający klimat nieraz przez całe swoje życie, znający fakty mówiące o tym, że jest inaczej – musieli zejść do podziemia. Dzięki propagandzie narzędzi medialnych, nikt by im już nie uwierzył. Są dowody na to, że rząd USA oraz kilku innych państw stosuje zwalnianie ze stanowisk, szykany oraz manipulacje faktami wobec osób, które odważą się przeciwstawić kłamstwu oraz szerzyć prawdę. Tymczasem również polscy wybitni klimatolodzy milczą, pomimo iż wszyscy wiedzą, że jest to jedno wielkie kłamstwo. Wyraźnie pokazuje to, jak elita ekspertów i naukowców nie jest w stanie oprzeć się machinie kontroli i masowej propagandzie rządów.

Jednak nie to w tym wszystkim jest najbardziej przerażające. Przeraża fakt, że władza kierowana własnym interesem coraz częściej celuje w nas, obywateli. Sama idea terroryzmu jest bardzo inteligentną manipulacją, ponieważ terroryzm to nie naród, religia, ugrupowanie – terrorystą można nazwać każdego z nas i bardzo ciężko będzie udowodnić, że tak nie jest.

Obecny trend władzy, prącej naprzód w stronę totalitaryzmu i władzy centralnej na świecie jest jawny, mimo to większość nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji. Spójrzmy na obecne

zapędy rządów w stronę kontroli internetu – jedyne wolne medium, gdzie można jeszcze znaleźć rzetelne, niezależne informacje, filmy, audycje, artykuły. W Stanach przyjęto prawo, które daje prezydentowi Obamie władzę odcięcia wszystkich obywateli od internetu. W podobnym czasie, w Wielkiej Brytanii ogłoszono, że już wkrótce zostanie wprowadzony system odcinania od internetu za nielegalne ściąganie plików. Wszystko to, oczywiście było poprzedzane nagłaśnianiem strat przemysłu fonograficznego oraz pokazowym procesem The Pirate Bay. Jednak takie prawo będzie idealnym narzędziem dla kontroli w Internecie, walki z anty-frontem oraz opozycją, zupełnie jak w związku radzieckim. A przecież piractwo istniało na długo przed pojawieniem się internetu.

DO CZEGO W KOŃCU MOŻE DOPROWADZIĆ NASZA BIERNOŚĆ WOBEC TEGO CO SIĘ DZIEJE?

Jest jawnym faktem, jednak mało znanym, że szczepionki na grypę sezonową powodują jej 80-cio procentowy wzrost zachorowalności. Podobnie rzecz ma się, jeśli chodzi o historię epidemii „hiszpanki”, która została stworzona poprzez szczepienia żołnierzy w latach 1918-1919. Również wirus HIV nie pojawił się znikąd – dzięki relacjom polskiego podróżnika oraz kilku innym zachowanym dokumentom i relacjom dowiadujemy się, że HIV został przypadkowo stworzony przez Światową Organizację Zdrowia, która leczyła malarię wstrzykując krew małp (to powodowało wysoką gorączkę). Jednak te wszystkie fakty, są starannie tuszowane przez WHO.

Logicznym powinno być dla nas wszystkich, że żaden wirus grypy nie może łączyć się dobrowolnie w naturze, tak jak rzekomo miało to miejsce w przypadku świńskiej grypy. Gdyby wirus grypy istniał i mutował się co kilka lat, nasz gatunek już dawno przestałby istnieć. Dodatkowo – każdy wirus grypy rozprzestrzenia się w ten sam sposób – dostaje się do układu krążenia przez miniaturowe uszkodzenia w błonie śluzowej. Jeśli więc grypa sezonowa nie wywołała nigdy epidemii, w jaki sposób świńska grypa została już w momencie pojawienia się

zaklasyfikowana jako szósty, najwyższy poziom pandemii na świecie przez WHO? Przecież logicznie i naturalnie myśląc, mechanizm rozprzestrzeniania się każdej grypy jest taki sam.

Idąc głębiej, jest wielu wybitnych badaczy takich jak Aajonus Vonderplanitz czy dr Stefan Lanka, którzy wyraźnie mówią o tym, że wirusy są naturalną częścią naszych organizmów. Jednak od lat fałszowane pojęcie wirusa, jest dziś tak bardzo zdeformowane, że nawet każdemu znany jego wygląd kuli z wypustkami – faktycznie jest zdjęciem mikrotubuli, służącej do komunikacji i dzielenia się w komórce – a nie samego wirusa.

Jeśli chodzi o szczepionki, coś innego zasługuje na uwagę. Jane Burgermeister odkryła niedawno, że firma Baxter, główny producent szczepionek skaził w laboratorium 72 kg materiału szczepieniowego, a następnie rozesłał materiał do laboratoriów na całym świecie. Pracownik laboratorium w Czechach zaszczepił zwierzęta celem testu i wszystkie zdechły. Ze względu na wagę sytuacji oraz poziom bezpieczeństwa, na którym działają laboratoria produkujące szczepionki, zostało to zakwalifikowane nie jako wypadek, ale umyślna próba stworzenia broni biologicznej. Na tym poziomie bezpieczeństwa, takie wydarzenie nie mogło być dziełem przypadku. Jane złożyła pozew w FBI w ambasadzie USA. Jednak nie widać śledztwa, mimo iż zajęła się tym Austriacka policja, oddział do walki z terroryzmem oraz komórka ochrony konstytucji. Zmieniano zarząd w tych organizacjach, dotąd aż sprawa ucichła. Również Jane, szanowana dziennikarka i edytor straciła pracę. W 2005, 194 państwa świata podpisały dokument, który w razie pandemii oddaje część władzy WHO oraz zwalnia producentów szczepionek z jakiegokolwiek odpowiedzialności prawnej za stratę zdrowia lub życia. Takie prawo oznacza możliwość bezkarnego zabijania pod pretekstem błędu medycyny.

Ostatnie wydarzenia na Ukrainie również nie wydają się być dziełem przypadku. W USA aresztowano byłego agenta Mosadu specjalizującego się w walce biologicznej, Josepha Moshe, pod zarzutem gróźb pod adresem Białego Domu (terroryzm), według

oficjalnej wersji mediów. Jednak aresztowanie nastąpiło dzień po tym, jak Moshe w audycji radiowej powiedział o planowanym ataku biologicznym na Ukrainie. Było to zanim wybuchła „zaraza” na Ukrainie.

Ukraina mogłaby wydawać się idealnym strategicznie miejscem, jako że Polska jako prawdopodobnie jedyny kraj nie podpisała jeszcze pewnych dokumentów związanych z gripą i szczepionkami. Być może nasz rząd rozumie tę propagandę i celowe zarażanie, początkowo przybierającą rasistowskie przydomki (hiszpańska grypa, meksykańska grypa), a teraz mające źródło w naturze (ptasia grypa, świńska grypa).

Jak dotąd, ponad 50 procent szczepionek na świńską gripę wykazuje poważne skutki uboczne. W skład każdej szczepionki wchodzi metale ciężkie, między innymi rtęć, która odkłada się w organizmie i nigdy nie jest wydalana. Jak dotąd udowodniono związek pomiędzy szczepieniem oraz autyzmem u dzieci. Jednak dokument został zignorowany. Jak wiadomo, metale ciężkie zaburzają pracę układu nerwowego, głównego źródła zasilania każdego żywego organizmu. Jednak szczepionki na świńską gripę zawierają skwalen – niebezpieczny związek – który nie jest dopuszczony przez Amerykańską Agencję do spraw Żywności i Leków. Skwalen był przyczyną Syndromu Wojny w Zatoce oraz prawdopodobnie „shell shock” występującego u żołnierzy walczących na froncie podczas I Wojny Światowej.

W internecie można oglądać wiele filmików, zarejestrowanych przypadków niewładu spowodowanego przez szczepienia w ostatnim czasie. Jedną z takich głośnych spraw, stał się przypadek amerykańskiej cheerleaderki, która może chodzić tylko do tyłu. Oczywiście środowisko medyczne powtarza w kółko, wykutą na pamięć formułkę, że są to przypadki 1 na milion. Ostatnio mówią, że przy nowych szczepionkach należy spodziewać się około 50 przypadków paraliżu ciała na kilka tysięcy szczepień. Jest to drastyczny przykład, co substancje zawarte w szczepionkach mogą zrobić z ludzkim układem nerwowym.

Cheerleaderka po podaniu szczepionki

Oddziaływanie Skwalenu na układ nerwowy

Tak więc w przypadku wirusów grypy, podobnie jak z teorią klimatu, wybrano żywą część planety, a następnie nadawano jej przez lata złą prasę, po to by w końcu wykorzystać ją przeciwko nam samym. Nakłonienie nas do znienawidzenia powietrza, którym oddychamy lub części naszego ciała jest najwyższą formą kontroli oraz manipulacji. Warto zwrócić uwagę, że kiedyś powstała teoria dziury ozonowej i freonów, jednak nie dało się zarobić na lodówkach i dezodorantach, więc wymyślono teorię CO₂. Podobnie rzecz ma się z epidemią, pandemią czy innym zagrożeniem biologicznym – byliśmy stopniowo przyzwyczajani do faktu jego istnienia – wystarczy przypomnieć sobie SARS w Azji, czy panikę medialną wokół pakunków z Wąglikiem.

DLACZEGO TAK MAŁO SIĘ O TYM MÓWI?

Zdecydowana większość wyśmiewa ten artykuł oraz mu podobne. Część zasufladkuje go do „teorii konspiracyjnych”, inni wyśmiewają teorie spiskowe na bazie książki napisanej przez redaktora „The New York Times” – bardzo rzetelnej i niezależnej gazety. Jeszcze inni oglądają fakty TVN, poruszeni paniką medialną oraz wybuchem „pandemii” na świecie, lub obejrzą materiał telewizyjny wyśmiewający Jane Burgermeister czy Piotra Beina i pozbawieni myślenia powielą schemat. A w konsekwencji, wszyscy oni ustawiają się pierwsi w kolejce do szczepienia. W USA chętnych już nie brakuje, prawdopodobnie w Polsce również. Jest to wynikiem dezinformacji oraz manipulacji informacją.

CZEGO NALEŻY SIĘ OBAWIAĆ? CO JEST WAŻNE, CO NIEPOKOI?

WHO zmieniła w 2003 definicję pandemii, zaniżając wymogi jej ogłaszania, a w 2005 roku 194 kraje podpisały dokumenty, dzięki którym można będzie zastosować przymusowe szczepienia. Dokumenty te dają prawo użycia przemocy wojskowej według

standardów NATO wobec tych, którzy się opierają. W USA wojsko przeprowadza na drogach ćwiczenia szczepień, a tych którzy odmawiają wsadza się do autobusów i internuje. Wojsko może przeprowadzać takie ćwiczenia, ponieważ jest najwyższy poziom pandemii i obowiązuje "martial law" – stan podobny do stanu wojennego. Nie chodzi tutaj tylko o odebranie wolności i wyboru.

Chodzi tutaj głównie o wiele niejasności związanych z pandemią świńskiej grypy, szczegółów wzbudzających podejrzenia ale i o historię, która lubi się powtarzać. Przed drugą wojną światową również nikt nie wierzył, że ktoś jest w stanie zbudować obozy zagłady, testować wstrzykiwanie różnych lekarstw na żywych ludziach czy stworzyć naukę, która będzie głosić i nauczać absurdałnego podziału ras. Wychodząc poza nazistowskie Niemcy, w historii było wiele innych przypadków ludobójstwa, obozów zagłady, czy niszczenia inteligencji i morderstw politycznych. Historia nie tylko lubi się powtarzać, ale najchętniej powtarza się w obrębie jednego rozdziału historii.

Nie ważne jest, czy ludobójstwo jest prawdopodobne – ważne jest, że dzięki ostatnim zmianom prawnym jest możliwe, oraz poprzez wprowadzanie ogólnej tępoty społeczeństw i budowania bezgranicznego zaufania do medycyny. Należy również pamiętać, że obecnie działające firmy farmaceutyczne to przekształcone korporacje, które prowadziły badania na więźniach w czasie II Wojny Światowej. Jak bardzo mogły zmienić się intencje oraz podejście do życia ludzkiego tych korporacji w ciągu pół wieku?

Jak można ufać narodowi, który wykreował HIV, rozdał go w szczepionkach w krajach trzeciego świata i powiedział, że to ich problem. Jak można zaufać producentowi szczepionek, który niedawno przez pomyłkę wszczepił dzieciom wirus HIV, a ostatnio celowo skaził materiał do szczepionek? Jak można ufać rządowi, który w czasie wojny zrzucił dwie bomby atomowe, a teraz sam egzekwuje konsekwencje posiadania arsenału nuklearnego? I w końcu, jak można dać zaszczepić się przez

organizacje, które stworzyły „hiszpankę” i zabiły nią 50 milionów ludzi w Europie? Jak można uwierzyć, że cokolwiek jest w porządku – kiedy Pokojową Nagrodę Nobla otrzymuje przywódca prowadzący kilka wojen najazdowych naraz?

Tak bardzo kochaliśmy i uwielbialiśmy organizacje takie jak NATO, ONZ czy WHO, że wygenerowaliśmy samolubne potwory, które dla podtrzymania swojego dobrobytu wpakują nas teraz do szpitali, domów opieki, a najchętniej uśmiercą. Staliśmy się obciążeniem, niepotrzebnym balastem. Możemy posłuchać jeszcze takich historii od naszych dziadków. Za niedługo my będziemy mogli je opowiadać. A już niedługo autorzy takich artykułów jak ten, będą pierwszymi ofiarami cenzury i kontroli, być może nawet terrorystami.

Autor: Jack Vineyard

Źródło: [Dziennikarstwo Obywatelskie](#)

Na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 2.5 Polska

P.S. Obudź się!